

MAREK TABERT
ZAPOMNIANY KRAJ DRZEWIAN POŁABSKICH

WSTĘP

Gdy tylko po 1989 r. pojawiły się możliwości wyjazdów zagranicznych w szerszym zakresie, Polacy ruszyli zwiedzać świat. W pierwszej kolejności, indywidualnie lub w grupach zorganizowanych przez biura turystyczne, rozpoczęli odwiedzanie atrakcyjnych miejsc w głównych stolicach i miastach europejskich. Później ruszyli objeżdżać wybrane regiony Europy oraz egzotyczne miejsca, coraz bardziej oddalone od Europy, zlokalizowane na wszystkich kontynentach. Teraz, gdy większość podstawowych punktów, uznanych za najbardziej atrakcyjne pod względem turystycznym została odwiedzona przez rodaków, częściej są poszukiwane miejsca mniej znane, jednakże oferujące unikalne, specyficzne atrakcje turystyczne, ciekawe, bo rzadko odwiedzane przez polskich turystów.

Odkrywanie nowych, interesujących miejsc jest często połączone z poznawaniem historii regionu oraz jego walorów przyrodniczych, wcześniej mało znanych lub całkowicie nieznanymi. Z reguły wymaga to odpowiedniego przygotowania, odnalezienia stosownych informacji rozproszonych po trudniej dostępnych publikacjach lub odszukania w Internecie. Już takie działania mają w sobie elementy przygody, budzą ciekawość i dają satysfakcję, jeżeli odkrywane informacje o faktach, zdarzeniach lub przedmiotach są interesujące a wcześniej nie były znane. Później można wyruszyć w teren rozpoznawać i poznawać z autopsji to wszystko, o czym wcześniej wyczytano w różnych przewodnikach, folderach, publikacjach specjalistycznych lub na stronach internetowych, a także przedyskutowano na forach internetowych. Coraz większa grupa turystów uprawia turystykę właśnie ze względu na swoje pasje historyczne lub przyrodnicze, realizowane, jako działania zaspokajające potrzebę poznawczą i wzbogacającą osobowość.

Dla tych, którzy fascynują się historią i turystykę uprawiają z jej uwzględnieniem, interesujące mogą być dzieje wczesnośredniowiecznych Słowian, a w szczególności różne ślady ich bytowania, pozostałe z odległych czasów, a które dochowały się do chwili obecnej w terenie lub zostały zgromadzone w regionalnych muzeach. We wczesnym średniowieczu, od VI/VII wieku, na obecnych obszarach wschodnich Niemiec, między Odrą a Łabą, zamieszkiwali Słowianie. Stanowili oni część plemion grupy zachodniej, jednego z trzech odłamów, na które podzieli się Słowianie w okresie wielkiej wędrówki ludów. Północną część terenu wschodnich Niemiec zajmowali Połabianie, plemiona bliskie etnicznie i językowo

Polakom, a na południu swoje siedziby miały ludy Serbołużyckie, blisko spokrewnione z Czechami i Słowakami.

Los mieszkańców tych ziem był tragiczny. Już od IX wieku byli podbijani przez silniejszego sąsiada z zachodu, najpierw przez królestwo, a później cesarstwo Niemiec. Najwcześniej podporządkowane zostały plemiona Serbołużyckie. Dłużej bronili się Połabianie, ale i oni zostali pokonani w XII wieku i włączeni do państwa niemieckiego. Przez następne kilka wieków podbite obszary były kolonizowane przez osadników niemieckich, a resztki Słowian zostały zgermanizowane. Do czasów współczesnych dotrwała jedynie nieliczna społeczność (około 60 tys.) Słowian Serbołużyckich, zamieszkująca region nad Sprewą, przechowująca swoją kulturę i posługująca się jeszcze dzisiaj językiem serbołużyckim.

Połabianie wymarli, jako grupa etniczna całkowicie. Nie zachował się ich język, nawet w źródłach pisanych. Z niewielkim wyjątkiem. Otóż najdalej na zachód wysuniętą enklawą połabską stanowili Drzewianie. Swoje siedziby mieli na zachodnim brzegu środkowej Łaby. Ludność posługująca się językiem drzewiańskim, zaliczanym do wymarłej grupy języków połabskich, dotrwała do połowy XVIII wieku. Pod koniec XVII wieku znalazły się osoby, które zainteresowały się wymierającym językiem. W ciągu następnych 50. lat sporządzono kilka słowników języka drzewiańskiego oraz zarejestrowano wypowiedzi w tym języku w formie kilku krótkich tekstów. W ten sposób, dosłownie na ostatnią chwilę, utrwalono ostatnią, ginącą odmianę języka Słowian połabskich. Inne plemiona połabskie nie miały takiej możliwości.

Kraina Drzewian, zwana również Wendland jest warta turystycznej eksploracji zarówno ze względu na sentyment i znaczenie historyczne, ale także z uwagi na walory przyrodnicze. Od północy i zachodu jest otoczona Pustacią Lüneburską (niem. Lüneburger Heide), na której obszarze znajduje się rezerwat oraz park przyrodniczy Südheide. Wzdłuż wschodniej granicy nad Łabą ciągnie się rezerwat biosfery "Niedersächsische Elbtalae". Pełna uroku jest również środkowa część krainy z licznymi wioskami, które zachowały specyficzny, okolicowy układ domów, będący charakterystycznym, słowiańskim rozwiązaniem urbanistycznym.

WIELKA WĘDRÓWKA LUDÓW

Przyczyny, dla których Słowianie osiedlili się na zachodnim brzegu Łaby wymagają szerszego wskazania tła historycznego, sięgającego do dziejów Europy we wczesnym średniowieczu. Tereny Europy w V i VI wieku n.e. przeżywały na niespotykaną dotąd skalę zmiany etniczne, polityczne, społeczne oraz kulturowe związane z przemieszczaniem się po całym obszarze kontynentu licznych plemion germańskich, słowiańskich oraz koczowników napływających z głębi azjatyckiej części wielkiego stepu. W historii ten okres jest nazywany wielką wędrówką ludów. Napór plemion germańskich na północną granicę Cesarstwa Rzymskiego trwał już od dłuższego czasu, co najmniej od I/II n.e. Początkowo legiony rzymskie broniły granicy Cesarstwa w wystarczającym stopniu, opanowując nawet nowe obszary. Jednakże wewnętrzna sytuacja polityczna, gospodarcza oraz społeczna Rzymu ulegała stopniowo pogorszeniu, aż stała się krytyczna. Dramatycznym tego przejawem i równocześnie próbą ratowania Imperium przed upadkiem był ostateczny podział Cesarstwa w 395 r., przez Teodozjusza I Wielkiego cesarza rzymskiego, który panował w latach 306 – 337. Podzielił on Imperium na część zachodnią ze stolicą w Rzymie oraz wschodnią ze stolicą w Konstantynopolu (Roberts 1999).

Punktem przełomowym tego okresu był najazd na Europę Hunów, ludu koczowniczego, pochodzenia turecko-mongolskiego, pod wodzą Attyli. Najpierw pokonali oni w 375 r. germańskie plemiona Ostrogotów, będące wschodnim odłamek Gotów. Plemiona gockie zasiedlały tereny przyległe do północnej części morza Czarnego, w okolicach ujścia Dniestru, Bohu i dalej aż po Krym. Zdarzenia te uruchomiły lawinę wędrówek po Europie wielu plemion germańskich, słowiańskich oraz alańskich. Ci ostatni należeli do koczowniczo-pasterskich plemion sarmackich, ludów pochodzenia irańskiego. Ostrogoci uciekając przed Hunami schronili się na terenach Panonii (łac. Pannonia), w granicach Cesarstwa Rzymskiego. Była to kraina położona na obszarach nizinnych, na prawym brzegu Dunaju, obecnie wchodzi w skład Węgier. Hunowie zaatakowali Imperium Rzymskie docierając, aż do północnych terenów dzisiejszej Francji. Ostatnim wysiłkiem Rzymianie pod wodzą Aecjusza, współdziałając z Wizygotami (zachodnią częścią germańskich plemion Gotów) pokonali Hunów w 451 r. na Polach Katalaunijskich, w okolicach dzisiejszego Châlons-sur-Marne.

Nie uchroniło to zachodniej części Cesarstwa Rzymskiego przed upadkiem, który nastąpił ostatecznie w 476 r. Italię opanowali w latach 484 – 493 Ostrogoci, tworząc na tym obszarze własne państwo. Wizygoci osiedlili się w Hiszpanii, a Swebowie, z terenów

obecnych Czech przywędrowali do Portugalii. Galię objęli we władanie Frankowie i Burgundowie. Przypuszczalne, wyjściowe siedziby tych ostatnich znajdowały się w okolicach Gubina, między Nysą Łużycką a Bobrem. Najdalszy zasięg miały wędrówki Wandalów, którzy osiedlili się wraz Alanami na obszarze północnej części Afryki, w okolicach Tunisu (dawniejsza Kartagina). Siedziby Wandalów przed wędrówką znajdowały się prawdopodobnie na obszarze dzisiejszego Śląska i południowej Małopolski (Strzelczyk 2005).

MIGRACJE SŁOWIAN

Po rozpadzie w roku 454 kaganatu huńskiego, czyli federacji plemion kierowanej przez kagana – wodza, upadku Cesarstwa Rzymskiego i wielkiej migracji plemion germańskich, swoją wędrówkę rozpoczęli również Słowianie. Plemiona germańskie przemieszczały się w kierunku zachodnim i południowym Europy. Na opuszczone przez nich tereny zaczęły napływać falami plemiona słowiańskie i osiedlać się na stałe. Największe nasilenie migracji słowiańskiej miało miejsce w VI wieku. Nad dolnym Dunajem duże grupy plemion słowiańskich, określanych przez autorów antycznych (Jordanes, Prokopiusz z Cezarei) wspólną nazwą Sklawinowie, zaczęły intensywnie przekraczać granice Cesarstwa Wschodniorzymskiego (Bizantyjskiego).

Według J. Kodera (2007) Słowianie sami nazywali się Slawenami, co przy zapisie tej nazwy w języku greckim wymagało wprowadzenia spółgłoski kapa. W latach 549-550 Sklawinowie (Slaweni) spustoszyli prawie cały Półwysep Bałkański. W 551 rozbili pod Adrianopolem armię Justyniana I Wielkiego, cesarza wschodniorzymskiego, który panował w latach 527-565. Ostatecznie w latach 609-615 Sklawinowie prawie całkowicie zajęli Półwysep Bałkański, zasiedlając go bardzo licznie (Skowronek i inni 1988).

Już pod koniec V w. Słowianie skolonizowali Kotlinę Czeską, a dalej na południu dotarli do Alp. Byli to Słowianie alpejscy – Karantanie, przodkowie dzisiejszych Słoweńców. Wcześniej tereny Kotliny Czeskiej były zajmowane przez germańskie plemiona Markomanów, którzy w tym okresie przenieśli się na obszar dzisiejszej Bawarii. Ekspansję Słowian na kierunku południowym przyhamowało przybycie około roku 558, na tereny Panonii Awarów, koczowniczego ludu pochodzenia ugro-ałtajskiego. Do początków IX w. podporządkowali oni sobie plemiona południowych Słowian, obejmując wpływami także Sklawinów osiadłych na Bałkanach. W takiej sytuacji przyspieszenia nabrał północnozachodni kierunek migracji, na ziemie dzisiejszej Polski (druga połowa VI w.)

i dalej na obszary obecnych wschodnich Niemiec (od początku VII w.). Fale osadnicze Słowian dotarły na zachodzie do Łaby i Soławy (niem. Saale), przekraczając następnie te rzeki na znacznych przestrzeniach.

Migracje Słowian południowych można stosunkowo dobrze odtworzyć na podstawie źródeł pisanych, przede wszystkim pozostawionych przez kronikarzy bizantyjskich. Wiedza o tym jak przebiegała wędrówka i proces osiedlania się plemion zachodniosłowiańskich w pasie Nizu Środkowoeuropejskiego, jest znikoma i opiera się głównie na poszlakach wywiedzionych ze znacznie późniejszych zapisów kronikarzy średniowiecznych oraz w pewnym, ograniczonym stopniu na interpretacji wyników badań archeologicznych. Źródła pisane bezpośrednio z okresu migracji Słowian milczą na temat ich wędrówki. Pierwsze wzmianki tekstowe, bardzo nieliczne i treściowo skąpe pojawiają się w VII w. Nieco liczniejsze informacje pisane pochodzą z IX w., a więc już po ukształtowaniu się osadnictwa słowiańskiego na tych terenach. Na podstawie zapisków kronikarskich można dowiedzieć się jedynie o rozmieszczeniu plemion słowiańskich na ich zachodnich rubieżach, głównie na obecnych obszarach wschodnich Niemiec.

Przesłanki historyczne, archeologiczne oraz językowe uzasadniają podział terenu zasiedlonego przez plemiona zachodniosłowiańskie na dwie podstawowe części: południowozachodnią oraz północnozachodnią (Strzelczyk 1981). Obszar południowozachodni rozciągał się równoleżnikowym pasem od rzeki Soławy na zachodzie przez kotlinę Czeską do granic wschodnich Słowacji. Na tym obszarze zamieszkiwały plemiona serbskie, łuzyckie, śląskie, czeskie, morawskie oraz słowackie. Posługiwały się one spokrewnionymi językami, które określa się jako grupę języków czesko-słowackich. Zalicza się do niej jeszcze języki dolnołużycki oraz górnołużycki, którymi posługuje się dzisiaj już nieliczna grupa mieszkańców wschodnich Niemiec (Serbołużyczan), zamieszkująca tereny nad Sprewą. Dane źródłowe oraz archeologiczne wskazują, że tereny te zostały zasiedlone przez Słowian w ciągu VI w., najpóźniej do pierwszej połowy VII w.

Część północnozachodnia siedlisk grupy Zachodnich Słowian, zwanych również plemionami lechickimi, obejmowała nizinny pas ciągnący równoleżnikowo: od ujścia Łaby, wzdłuż wybrzeża morza Bałtyckiego w kierunku wschodnim, aż do ujścia Wisły. Granica południowa tego obszaru przebiegała, w przybliżeniu, od środkowej Łaby do Odry, a stamtąd północną granicą Śląska aż do Bugu na wschodzie. Plemiona z tego obszaru posługiwały się językami należącymi do grupy nazywanej lechicką. Zalicza się do niej wymarły język połabski oraz języki polski i kaszubski.

Obszar lechicki, w części wysuniętej najbardziej na zachód, zasiedlały dwa związki plemion połabskich - Obodrytów oraz Wioletów. Ich siedziby były ulokowane między Łabą a Odrą. W źródłach historycznych rozmieszczenie tych plemion zostało opisane stosunkowo najdokładniej (Kozierowski 1934, Strzelczyk 2002). Od strony północnozachodniej graniczyły one z ziemiami saskimi oraz duńskimi. Funkcjonowała tu specjalnie umocniona strefa graniczna nazywana Limes Saxoniae. Przypuszczalnie umocnienia te sięgały dalej na południe i wyznaczały zachodnią granicę krainy Drzewian (Leśny1981). Przekazy z X i XI wieku informują, że związek Obodrytów (Obodrzyców) obejmował swoim zasięgiem plemiona Wagrów, Połabian, Obodrzyców Właściwych (Regerów) oraz Warnów, a także Glinian (Linian), Bytyńców, Smolińców, Drzewian oraz Morzyczan (ryc.1).



Ryc. 1. Rozmieszczenie plemion Połabskich w IX wieku
(Źródło: modyfikacja na podstawie <http://police.info.pl/polabianie/imge/mapka444.jpg>)

Na ziemiach położonych na wschód od terenów Obodrytów a na zachód od rzeki Odry, miał swoją siedzibę związek plemienny Wioletów (Luciców). Zasadniczy trzon związku tworzyły cztery plemiona: Chyżanie (Chyczanie), Czerzpianie, Dołężanie oraz Redarowie. W różnych okresach do związku należały także plemiona: Nieletyków, Morzyczan

(Moryczan), Doszan, Rzeczan, Stodoran (Hawelan, Hobolan), Wkrzan, Sprewian oraz Lubuszan (Lübke 1997).

Na terenie Polski do grupy plemion lechickich zalicza się: Pырzyczan, Wolinian, Polan, Goplan, Wiślan, Lędzian (?), Mazowszan oraz Bużan. Prawdopodobnie istniały jeszcze inne plemiona, ale nie ma o nich najmniejszej wzmianki w źródłach pisanych.

Przebieg i zakres procesów migracyjnych lechickiej grupy plemion zachodniosłowiańskich nie jest jednoznacznie ustalony. O ile nie budzi większych kontrowersji wśród historyków zasiedlanie nowych terenów przez plemiona należące do związku Obodrytów lub Wioletów, to przedmiotem sporów są przemieszczenia ludów w obrębie północnych oraz środkowowschodnich ziem polskich. Część badaczy uważa, że tereny te zostały również objęte wielką wędrówką ludów i w okresie między V a VI w. na ten obszar napłynęły fale osadnicze plemion słowiańskich ze wschodu, zajmując ziemie opuszczone całkowicie lub prawie całkowicie przez plemiona germańskie (Godłowski 1986, Wróblewski 1999). Druga grupa historyków, zwolenników hipotezy autochtonicznej jest zdania, że ziemie polskie, w zasadniczej części były zamieszkiwane nieprzerwanie przez Słowian (Prasłowian) już od epoki brązu, w okresie kultury łużyckiej. Jeżeli na tym obszarze miały miejsce ruchy migracyjne, to w niewielkim stopniu wpłynęły na rozmieszczenie i stosunki ludnościowe plemion od dawna zasiedziały (Kostrzewski 1949, Mańczak 1992).

Funkcjonuje również pogląd, który jest w pewnym sensie próbą pogodzenia obu przeciwstawnych stanowisk. Zgodnie z nim procesy migracyjne były bardziej złożone. Na tereny zamieszkiwane od wieków przez Prasłowian, ale częściowo przez nich opuszczone, w okresie wędrówki ludów w związku z migracją w kierunku południowym oraz południowozachodnim, napłynęły plemiona ze wschodu i to one, po wymieszaniu się z pozostałą, autochtoniczną ludnością prasłowiańską, ukształtowały nową strukturę plemienną.

Wydaje się, że te trzy hipotezy wyczerpują w podstawowym zakresie opis możliwych przebiegów procesów migracyjnych na ziemiach polskich w V-VII w. Jednakże przy obecnym stanie wiedzy nie da się w sposób jednoznaczny rozstrzygnąć, która z tych hipotez jest prawdziwa lub chociażby najbardziej prawdopodobna. Za każdą z nich przemawiają częściowe fakty, skrupulatnie wskazane przez zwolenników określonej hipotezy, ale równocześnie krytycy powołują się na inne argumenty dowodząc, że one są sprzeczne z lansowanym poglądem lub że są objaśniane w kontekście danej hipotezy, w sposób nieprzekonywujący.

DZIEJE DRZEWIAN POŁABSKICH

Na zachodnim brzegu środkowej Łaby swoje siedziby mieli Drzewianie (ryc. 2).



Ryc. 2. Zasięg terytorialny Drzewian na przełomie XVI/XVII w. wg L. Niederle
(Źródło: na podstawie Sengebusch A. (2004): „Wspomnienie o...”
<http://slavinja.republika.pl/tekst39.html>)

Nazwa plemienia wywodzi się od słowa drewo (drzewo) i jest związana z obszarem silnie zalesionym, na którym osiedli się kończąc przypuszczalnie w VII/VIII wieku swoją wędrówkę, zapoczątkowaną podczas wielkich ruchów migracyjnych ludów słowiańskich. Historycy nie są do końca pewni jak przebiegał proces osadnictwa Słowian na tym terenie oraz w jakim dokładnie okresie miał on miejsce. W języku niemieckim stare ziemie Drzewian są nazywane Wendland, kraj Wenedów, Wendów. Wcześniej w środowisku niemieckim również funkcjonowała zniekształcona nazwa Drzewian – Dräwehn.

Nazwa Drzewianie występuje w formie Drewlanie również wśród Słowian grupy wschodniej, których siedziby znajdowały się nad południowymi dopływami Prypeci. Jagodziński (2004) sugeruje, że etymologia związana z wyrazem drzewo może być niepoprawna. Stawia hipotezę, że termin ten ma związek z etnonimem Dregowicze, a wyraz ten ma być oparty na słowiańskim terminie dręgy – trzęsawisko.

Ziemie, na których zamieszkali Drzewianie były w znacznym stopniu pokryte roślinnością leśno-stepową. Na dużym obszarze występowały także wrzosowiska, torfowiska i bagna a gleby, które nadawały się pod uprawę rolną tylko w części należały do urodzajnych. Ciekawym zjawiskiem był fakt, że osadnictwo słowiańskie na tych terenach sąsiadowało ze skupiskami wcześniejszego osadnictwa germańskiego, które szybko uległo słowiańskiej asymilacji. Zdaniem historyków wynikało to, z charakteru migracji Słowian, która przybierała w tym rejonie formę raczej stopniowego napływu osadniczego, niż jednorazowego zbrojnego podboju.

Drzewianie zajmowali tereny najdalej wysunięte na zachód spośród wszystkich siedzib plemion zachodniosłowiańskich, z grupy lechickiej. Z trzech stron - od północy, zachodu i południa - sąsiadowali z nieprzyjaznym środowiskiem niemieckim (saskim). Jedynie od strony wschodniej, poprzez Łabę graniczyli z plemionami połabskich Smolińców oraz Glinian, dopóki te plemiona nie zostały zniemczone. Badania historyczne wskazują, że kraj Drzewian dzielił się na mniejsze jednostki etniczne i terytorialne. Ustalono cztery takie grupy etniczne: Dolanie, Droganie, Krywicze, Zagoranie.

W początkowym okresie swojej historii Drzewianie należeli do związku obodryckiego. Jednakże już w 811 r. dostali się pod panowanie niemieckie, płacąc trybut i ulegając chrystianizacji. Następna wzmianka na temat Drzewian pojawia się w związku wydaniem w 1004 roku przywileju przez Henryka II cesarza niemieckiego (panował w latach 1002-1024). Od roku 1145 Drzewianie znaleźli się we władaniu hrabiów lüchowskich, którzy pobudowali grody Lüchow (XII w.) oraz Dannenberg (około 1153 r.). Nowa, niekorzystna sytuacja zaczęła się rozwijać od 1317 r., gdy władzę nad tymi terenami przejęła dynastia Welfów. Rozpoczęli oni kolonizację ziem drzewiańskich na prawie niemieckim (Strzelczyk 2002).

Do początków XVI wieku germanizacja na tym obszarze ograniczała się do tworzenia wokół grodów i warowni nowych osad, zaludnianych przez osadników niemieckich. W tym okresie ziemia drzewiańska uniknęła masowego napływu chłopskiego osadnictwa niemieckiego, czego doświadczyły wschodnie tereny słowiańszczyzny połabskiej. Część osad przekształciła się w miasta, w których żywioł niemiecki panował jednak całkowicie nie dopuszczając do wykształcenia się miejskich elit słowiańskich. Warstwy wyższe i średnie były pochodzenia niemieckiego lub całkowicie zniemczone (Heydzianka-Piłatowa 1980).

Rozwój ekonomiczny niemieckiego mieszczaństwa wytworzył bardzo niekorzystne warunki egzystencji dla wiejskiego, etnicznie obcego żywiołu słowiańskiego. Rady miejskie wydawały przepisy, które eliminowały ich całkowicie z uczestnictwa w życiu miast. Na przykład rada miejska Lüneburga w 1409 r. odmówiła obywatelstwa miejskiego Drzewianom (Wenedom). Podobnie w 1421 r. w Salzwedel wykluczono Słowian z części stowarzyszeń i cechów. Po wystąpieniu Lutra w 1517 r. przez tereny Rzeszy Niemieckiej przetoczyły się wojny religijne między zwolennikami protestantyzmu i katolikami. Toczyły się one również intensywnie w krainie Drzewian. Mieszczaństwo niemieckie szybciej przechodziło na protestantyzm niż wiejska ludność słowiańska. To dodatkowo pogłębiało wrogość i rodziło nowe konflikty między dwoma różnymi etnicznie społecznościami, prowadząc

do dodatkowych ograniczeń dotyczących Słowian. Na przykład w Uelzen (Olszynie) w 1619 r. wprowadzono zakaz żenienia się ze Słowiankami, a w 1672 r. wydano zakaz odzywania się w języku drzewiańskim w Lünenburgu oraz w Uelzen (Hierasimowicz 2006).

Później doszły ograniczenia przebywania w miastach oraz kupowania czegokolwiek od Słowian. Wojna trzydziestoletnia dokonała spustoszenia szczególnie dotkliwego na wsiach, których mieszkańcy byli całkowicie bezbronni wobec przetaczających się wojsk. Ten czynnik najsilniej przyczynił się do osłabienia potencjału ekonomicznego i ludnościowego społeczności słowiańskiej na terenach połabskich, doprowadzając Drzewian w następnym stuleciu do całkowitego wynarodowienia.

Jeszcze na początku XVII stulecia Drzewianie zajmowali obszar o powierzchni około 735 km². Ich populacja liczyła od 12 tys. do 15 tys. osób, zamieszkujących ponad 120 wsi oraz w niewielkiej liczbie także w miastach. Pod koniec XVII wieku ludność słowiańska pozostawała jedynie w osadach wiejskich, położonych na terenach mniej atrakcyjnych pod względem rolniczym lub w osadach leśnych. Obok rolnictwa utrzymywali się z pasterstwa, rybactwa i bartnictwa, zajmowali się też uprawą lnu oraz ciesielstwem. Na początku XVIII stulecia w niektórych wsiach np.: Kremmlin, Klenow, Süthen, Belitz, Küsten większość mieszkańców używała języka Drzewian. Również w Trebel, Dolgow, Suhlendorf część mieszkańców mówiła w tym języku, a w innych osadach co najmniej kilkanaście osób lub rodzin znało ten język dobrze. Wiele osób było dwujęzycznych i w zależności od okoliczności posługiwało się mową słowiańską lub językiem niemieckim. Pielęgowali dawne obyczaje, a wesela, chrzciny, pogrzeby, święta oraz inne znaczące wydarzenia przebiegały z uwzględnieniem słowiańskiej tradycji i obyczajów (Fischer 1932-1934).

Mimo niekorzystnych warunków Drzewianie przetrwali najdłużej ze wszystkich plemion połabskich, zachowując swoją odrębność etniczną i językową aż do połowy XVIII wieku, gdy tymczasem znacznie liczniejsi Słowianie Połabscy z terenów Meklemburgii i Brandenburgii zniknęli już pod koniec XVI wieku, ulegając całkowitemu zniemczeniu. W 1866 r. kraj Drzewian stał się częścią Prus.

Drzewianie posługiwali się językiem drzewiańskim, w którego skład wchodziło kilka znacznie zróżnicowanych dialektów (Polański 1965). Duże różnice między tymi dialektami mogły wynikać z dość ograniczonych kontaktów między mieszkańcami osad drzewiańskich. Język drzewiański wymarł w połowie XVIII wieku wraz z mieszkańcami, którzy się nim posługiwali. Ostatnią osobą mówiącą po drzewiańsku była kobieta, która zmarła w 1756 r. Niektóre wyrażenia lub słowa pochodzące z języka drzewiańskiego były prawdopodobnie znane i jeszcze używane do początków XIX wieku.

Żyli ubogo stąd wykształcili skromną kulturę materialną. Przejawiała się ona między innymi strojami, z których zachował się przede wszystkim kobiecy strój ludowy (ryc. 3).



Ryc. 3. Kobiety wiejskie z dziećmi płci męskiej w tradycyjnych strojach ludowych z okolic Güstritz fotografia z 1865 r.

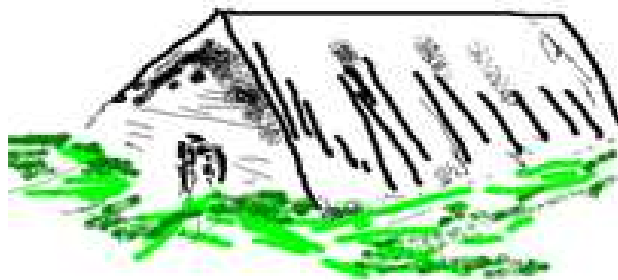
(Źródło: Sengebusch A. (2004): „Wspomnienie o...” <http://slavinja.republika.pl/tekst39.html>)

Innym elementem kultury były opowiadania oraz pieśni, które wykonywali głównie podczas uroczystości weselnych oraz innych ceremonii religijnych (ryc. 4). Pieśni oraz opowiadania przekazywali sobie ustnie.

Ryc. 4. Zapis słowno-nutowy drzewiańskiej pieśni weselnej

(Źródło: Sengebusch A. (2004): „Wspomnienie o...” <http://slavinja.republika.pl/tekst39.html>)

Badania archeologiczne pozwalają stwierdzić, że osadnictwo Słowian charakteryzowało się początkowo niską koncentracją, a ich siedziby były aż do XII wieku rozrzucone po całym zajmowanym obszarze w sposób nieplanowy. Datowane na XI stulecie ślady osad, odkryte podczas wykopalisk, pozwoliły na rekonstrukcję domostw drzewiańskich z tego okresu. Były to chaty półziemiankowe o dwustronnie spadzistych dachach, sięgających aż do gruntu, pokrytych grubą warstwą trzciny. Konstrukcja nośna chaty oraz ściana przednia i tylna były budowane z bali drewnianych, a szczeliny między nimi zatykano mchem i gliną (ryc. 5).

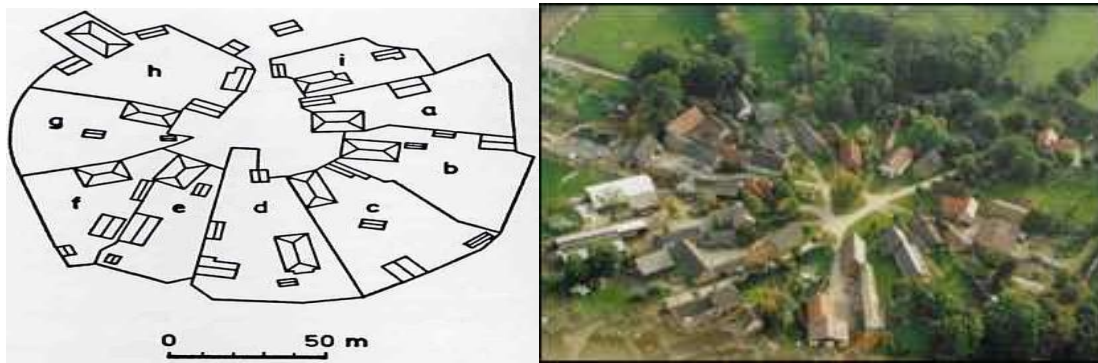


Ryc. 5. Rekonstrukcja wyglądu półziemiankowej chaty drzewiańskiej z początku XI wieku
(Źródło: Sengebusch A. (2004): „Wspomnienie o...” <http://slavinja.republika.pl/tekst39.html>)

W dawnych wsiach drzewiańskich pozostały ślady słowiańskiego budownictwa drewnianego. Zachowała się również charakterystyczna zabudowa wsi, złożonej zwykle z kilku domów, rzadziej kilkunastu (ryc. 6 oraz 7).



Ryc. 6. Zdjęcie lotnicze wsi Lübeln koło Lüchow w kraju Drzewian z zachowaną zabudową
okolnicową (Źródło: www.rundlingsmuseum.de)



Ryc. 7. Plan zabudowy wsi drzewiańskiej z XIV/XV w. oraz zdjęcie wsi Püggen z XX w.
 (Źródło: Sengebusch A. (2004): „Wspomnienie o...” <http://slavinja.republika.pl/tekst39.html>)

Domy były w niej zwrócone czołami do środka, tworząc tzw. okolnicę. W ten sposób w środku wsi powstawał plac, który w czasach przedchrześcijańskich pełnił funkcję miejsca zebrań starszyny, a za pewne później również spełniał podobną rolę w chrześcijańskiej społeczności wiejskiej. Kościół znajdował się poza głównym placem wiejskim. Wystrój wnętrza domów zachował się z późniejszego okresu (ryc. 8).



Ryc. 8. Rekonstrukcja wnętrza domu drzewiańskiego z końca XVII w., stan z 2004 r.
 (Źródło: Sengebusch A. (2004): „Wspomnienie o...” <http://slavinja.republika.pl/tekst39.html>)

W następnych wiekach zarzucono budowę półziemianek na rzecz coraz obszerniejszych budynków sytuowanych na gruncie. W tym czasie zaobserwować można stopniowy wzrost zamożności społeczności zamieszkującej ziemie Drzewian, aż do momentu wybuchu wojny trzydziestoletniej (1618-1648). Okres wojenny zaznaczył się ogromnymi zniszczeniami gospodarczymi oraz stratami ludnościowymi. Cała kraina Drzewian popadła w ruinę. Odbudowa gospodarcza pod koniec XVIII wieku wiązała się z wprowadzeniem licznych

i głębokich innowacji cywilizacyjnych. Na wsiach powstały duże warsztaty rzemieślnicze: bednarskie, kowalskie oraz kołodziejskie, obsługujące lokalne społeczeństwo. Domy uzyskały nowy kształt i niektóre z nich przetrwały do współczesnych czasów (ryc. 9 oraz 10).



Karmitz, Aufnahme von 1865

Ryc. 9. Domostwa wsi drzewiańskiej z połowy XIX wieku

(Źródło: Sengebusch A. (2004): „Wspomnienie o...” <http://slavinja.republika.pl/tekst39.html>)



Ryc. 10. Chaty drzewiańskie we wsi Lübeln, stan z 2004 r.

(Źródło: Sengebusch A. (2004): „Wspomnienie o...” <http://slavinja.republika.pl/tekst39.html>)

Na szerszą skalę przeprowadzono prace melioracyjne, powiększając znaczenie tereny pod uprawy zbóż, ziemniaków oraz lnu, który rozpoczęto hodować na skalę przemysłową. Rozbudowano też sieć dróg doprowadzając je do wszystkich osad.

Aż do pierwszej połowy XVII wieku nie pojawiają się, w zachowanych źródłach pisanych, informacje o języku Drzewian, którym posługiwała się ludność wiejska kraju Drzewian, zwanego powszechnie przez niemieckie otoczenie Wendlandem. Pierwsza wzmianka pojawiła się w relacji Hildebranda z 1672 r., w której znajdują się dwa słowa połabskie. Większe zmiany w tym zakresie nastąpiły dopiero pod koniec XVII wieku, kiedy to zainteresowanie językiem słowiańskim (połabskim), wykazał filozof niemiecki, a także urzędnik księstwa hanowerskiego G.W. Leibniz (1646-1716).

Na jego polecenie podwładny Mithof sporządził zapiski z przeprowadzonych w 1691 r. badań terenowych. Odnotowana została między innymi modlitwa Ojciec nasz. Wówczas językiem drzewiańskim posługują się jeszcze mieszkańcy takich miejscowości jak: Bielice (Belitz), Bytów (Beutow), Jabłoń (Jabel), Kleń (Klenow), Krzemień (Kremlin), Małomyśl (Mammoißel), Predoły (Predöhlsau), Łąka (Lensian), Ręka (Reetze), Sutyń (Süthen), Wołczków (Volzendorf) oraz w wielu innych wsiach i osadach. Pierwszy słownik drzewiański dotyczył dialektu z okręgu Danneberg. Został opracowany przez anonimowego autora i jest datowany na koniec XVII wieku. Drugi obszerniejszy (636 wyrazów) słownik pt. „Vocabularium Vandale” został sporządzony przez profesora matematyki J.F. Pfeffingera (1667-1730) i pochodzi z 1698 r. Następny słownik pt. „Vocabularium Venedicum” wydał w 1705 r. Christopher (Christian) Henning von Jessen (1649-1719), niemiecki pastor i etnograf ze wsi Wustrow (Ostrów). Ten słownik jest najobszerniejszy i przez językoznawców uważany za najlepszy. Powstał przy współpracy z rolnikiem Johannem Jenieschge ze wsi Klenow. Jeszcze jeden słownik pt. „Vollständiges Lüneburgisch-Wendisches Wörterbuch” (Kompletny słownik lünebursko-wendyjski), będący kompilacją poprzednich słowników i innych zapisów, opracował i wydał w 1809 lekarz J.H. Jugler (1758-1812).

Ciekawą i obszerną kronikę Drzewian napisał w 1730 r. w języku niemieckim Jan (Johann) Parum Schultze (1677-1740), rolnik drzewiański ze wsi Süthen w okręgu Lüchow. Dzieło nosi tytuł „Die Wendländische Bauernchronik des Johann Parum Schultze (...) und ein Kleines Wendisches Lexicon” i ma dołączony mały słownik oraz wzory rozmów niemiecko-drzewiańskich. Schultze, tworząc kronikę korzystał z informacji od swojej rodziny, która nosiła nazwisko Niebur, zmienione następnie przez autora na Schultze (sołtys). Kronikarz sięga w opisach do okresu wojny trzydziestoletniej. W 1634 r. powstało Księstwo Hanoweru i kraj Drzewian wszedł w jego skład. Wówczas w okolicach Lüchowa mieszkańcy powszechnie posługiwali się językiem drzewiańskim. Autor odnotował, że jeszcze w 1640 r. istniał obyczaj wielkanocnych wędrówek młodzieży drzewiańskiej po okolicznych wsiach,

która za śpiewane po drzewiańsku pieśni otrzymywała w podarunku jajka i kiełbasę. Ten i inne obyczaje były przez miejscowe władze niemieckie postrzegane jako gorszące. Niechętny był też stosunek ludności niemieckiej do ich drzewiańskich sąsiadów. Miejscowi nauczyciele narzekali, że język wendyjski utrudnia dzieciom przyswajanie wiedzy i trudno go wykorzystać. Używanie języka drzewiańskiego stało się wkrótce przejawem zacofania i było przedmiotem pogardy (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Drzewianie>).

Zwiększona intensywność kontaktów z obcym etnicznie środowiskiem oraz przede wszystkim rozwój oświaty, upowszechnianej wyłącznie w języku niemieckim powodowały, że w XVIII wieku szybko narastał stopień zniemczenia wiejskiej ludności słowiańskiej. Już Schultze wskazywał, że po jego śmierci nikt we wsi Sütthen nie będzie mówił po drzewiańsku (Hierasimowicz 2006). Proces zanikania tego języka był efektem świadomej i wielotorowej polityki germanizacyjnej władz niemieckich, czego jaskrawym świadectwem była polityka oświatowa. To właśnie w wyniku powszechnego szkolnictwa w języku niemieckim, wśród młodzieży słowiańskiej pojawiła się pokoleniowa luka w znajomości języka drzewiańskiego, która w efekcie doprowadziła w sposób gwałtowny do jego zagłady.

Pierwsza informacja o zainteresowaniach Polaków Drzewianami znalazła się w opisach z wyprawy do Prus słynnego osiemnastowiecznego podróżnika Jana hr. Potockiego (1761-1815). Przebywał on w 1794 r. w Dolnej Saksonii, na terenach Meklemburgii oraz w okolicach Hamburga i Lubeki, gdzie zbierał informacje o Słowianach Połabskich. Stwierdził wówczas, że o Drzewianach już słuch zaginął, ale zauważył liczne zmiany w dialektach dolnoniemieckich przypominające dialekt wendyjski (drzewiański). W Polsce wydrukował modlitwę Ojczy nasz w redakcji Henniga (Potocki 1959). Następne informacje o Drzewianach do Polski dotarły dopiero 1899 r., gdy pojawiła się sensacyjna informacja, że zachowały się pozostałości społeczności Słowian Połabskich (Firckse 1893, Parczewski 1899). Akademia Umiejętności w Krakowie powierzyła zbadanie sprawy na miejscu Arnoštowi Muce, badaczowi łużyckiemu. Stwierdził on jednak, że język zanikł już od połowy XVIII. Na podstawie badań terenowych sporządził opis etnograficzny pozostałości folkloru słowiańskiego, sporządził słownik nazw miejscowych i osobowych oraz odszukał 15. dokumentów z archiwów kościelnych i państwowych księstwa Hannowerskiego dotyczących języka Drzewian (Muka 1904).

ZIEMIE DRZEWIAN WSPÓŁCZEŚNIE

Obecnie dawne tereny Drzewian są usytuowane między miastami Lüneburg oraz Uelzen i przynależą organizacyjnie w większości do powiatu Lüchow-Dannenberg, położonego na południe od Hamburga (ryc. 11).



Ryc. 11. Zasięg terytorialny krainy Drzewian (Wendland) – w obrębie powiatu Lüchow-Dannenberg (Źródło: www.rundlingsmuseum.de)

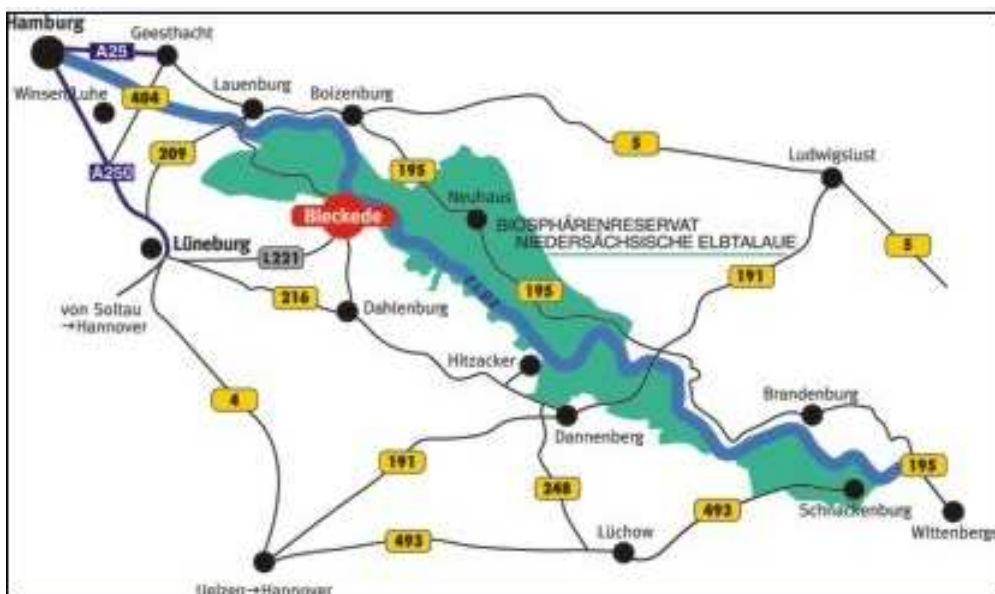
Powiat Lüchow-Dannenberg ma powierzchnię 1220 km² i dzieli się na 3 gminy zbiorowe z 27. gminami i 2. obszarami wydzielonymi. Zamieszkuje go 50 tys. mieszkańców (stan 2007 r.). Status miasta posiadają: Lüchow, Dannenberg, Hitzacker oraz Schnackenburg. Przez dawny kraj Drzewian nie prowadzą główne szlaki komunikacyjne Niemiec. Z Hamburga autostrada dociera tylko do Lüneburga, a dalej można poruszać się siecią zwykłych dróg, ale dobrej jakości. Kraina Drzewian znajduje się wewnątrz pierścienia utworzonego przez autostrady łączące Berlin z Hanowerem i Hamburgiem (ryc. 12).



Ryc. 12. Sieć drogowa w krainie Drzewian i okolicy (Źródło: <http://www.luechow.de>)

Na całym obszarze Drzewian dominują nieduże wsie z uroczymi zagrodami, starymi podwórzami, młynami oraz wiatrakami. Do większych ośrodków miejskich zaliczyć można jedynie Dannenberg oraz Lüchow. Zwiedzając turystycznie ziemię Drzewian jeszcze dzisiaj można zauważyć, że mieszkańcy niektórych wsi stawiają przy domostwach, budynkach gospodarskich, na skrajach lasów żółte krzyże w kształcie litery „X”, mające ramiona o długości 1,5 – 2 m. Zwyczaj ten jest pielęgnowany od dawna i związany z ochroną przed czarownicami (Sengebusch 2004).

Na wschodniej granicy kraju Drzewian, wzdłuż Łaby rozciąga się Rezerwat Biosfery Łąk Doliny Łaby (Niedersächsische Elbtalae). Obejmuje on obszar po obu stronach rzeki o powierzchni 56.762 ha (ryc. 13). W Niemczech Łaba jest ostatnią nieuregulowaną rzeką.



Ryc. 13. Obszar rezerwatu biosfery Niedersächsische Elbtalaue

(Źródło: <http://www.elbtalaue.niedersachsen.de/>)

Rezerwat należy do światowego dziedzictwa UNESCO. Obejmuje największy w Europie Środkowej kompleks lasów łągowych oraz błonia nadrzeczne z licznymi siedliskami ptaków. Ten rejon ma duże znaczenie dla ornitologów badaczy jak i amatorów-pasjonatów. Różnorodna flora i fauna zapewniają temu obszarowi niepowtarzalny urok. W zamku Elbschloss Bleckede mieści się Centrum Informacji dla rezerwatu, które prowadzi również prace edukacyjne (<http://www.niemcy-turystyka.pl/>).

Pod względem przyrodniczym również ciekawym regionem, tworzącym północną i zachodnią granicę Drzewian, jest Pustać Lüneburska (niem. Lüneburger Heide) (ryc. 14).



Ryc. 14. Obszar Pustaci Lüneburskiej (Lüneburg Heide)

(Źródło: <http://www.elbtalaue-wendland.de>)

Jest to teren lasów, łąk, wrzosowisk i torfowisk (ryc. 15). Nazwę zawdzięcza pobliskiemu miastu Lüneburg.



Ryc. 15. Pustać Lüneburska – torfowiska i wrzosowika

(Źródło: <http://www.niemcy-turystyka.pl>)

Na terenie Pustaci Lüneburskiej można spotkać pierwotną przyrodę i znaleźć rzadkie rośliny. Krajobraz urozmaicają liczne pradoliny, moreny oraz sandry, rozległe piaszczyste lub żwirowe równiny, powstałe w wyniku działalności wód lodowcowych. Znaleźć tu można także wydmy i głązy narzutowe. Cechą charakterystyczną tego obszaru są liczne pagórki, które nierzadko sięgają 150 metrów nad poziomem morza. Najwyższym wzniesieniem jest

Wilseder Berg (169,2 m n.p.m.). Pierwotnie tereny Pustaci były porośnięte lasami, które zostały wycięte a ich miejsce zajęły wrzosowiska.

Najciekawszy pod względem przyrodniczym obszar, o powierzchni około 200 km² został objęty rezerwatem, największym w Niemczech. Obecnie typowe wrzosowiska nie dominują już w tutejszym krajobrazie. Został on ponownie zmieniony w wyniku zalesiania, a także wykorzystywania gruntów do celów rolniczych. Wcześniejszy krajobraz z charakterystycznymi wrzosowiskami, kępami jałowców oraz brzoźami rosnącymi na skraju dróg zachował się na terenach objętych ochroną. Są to przede wszystkim tereny rezerwatu Lüneburger Heide, parków przyrodniczych Südheide i Elbe-Darwehn oraz w okolicach miejscowości Gifhorn, gdzie utworzona została Kraina Wydry - Otter-Zentrum. Gifhorn słynie także z międzynarodowego skansenu wiatraków i młynów. Czas kwitnienia wrzosów przypada na sierpień oraz wrzesień. Jest to najpiękniejszy okres, ponieważ cały ten obszar przybiera postać wielkiego, kwiecistego dywanu wrzosowego. Organizowane są wtedy festyny kwitnących wrzosów, na które przybywa wielu turystów.

W wyższych rejonach Pustaci Lüneburskiej jest prowadzona nadal tradycyjna hodowla pszczoł i owiec, szczególnie na terenie rezerwatu utworzonego wokół góry Wilseder Berg. Wypasa się obecnie około 2. tysięcy owiec rasy wrzosówka (niem. heidschnucke) i taką samą liczbę jagniąt (ryc. 16).



Ryc. 16. Pustać Lüneburska – wypasowiec (Źródło: <http://www.niemcy-turystyka.pl>)

Pustać Lüneburską można zwiedzać pieszo, ale najbardziej polecanym sposobem poruszania się po tej krainie jest jazda rowerem. Przez Pustać Lüneburską wiedzie ponad 900 km ścieżek rowerowych. Niewielkie różnice wysokości, prawie równe drogi, z których

rozciągają się dalekie widoki, zapewniają idealne warunki spędzenia czasu dla rowerzystów, ale nadają się także do jazdy konno lub bryczką (ryc. 17).



Ryc. 17. Pustać Lüneburska – zwiedzanie okolic bryczką

(Źródło: <http://www.niemcy-turystyka.pl>)

Sieć konnych zajazdów oraz schronisk jest rozwinięta w całym regionie. Liczne place do jazdy oraz szkoły jazdy konnej sprawiają, że region Pustaci Lüneburskiej stał się celem miłośników tego pięknego sportu. Malowniczo wijące się rzeki i zbiorniki wodne zachęcają także do wypraw kajakiem. Stosunkowo niedawno (w 1976 r.) zostało otwarte uzdrowisko w Bad Bevensen, zlokalizowane pomiędzy Lüneburgiem a Uelzen. Oferuje ono kuracjom kąpiele w gorących źródłach jodowo-solankowych. Jest tam również największy park wspinaczkowy w Niemczech.

Pobyt w krainie Drzewian nadaje się również doskonale na urlop rodzinny. Dziećmi nie powinny się tutaj nudzić. Można zrobić wypad, aby odwiedzić nieco dalej położone rejony z atrakcjami, z których mogą skorzystać dzieci w każdym wieku. Największy w Niemczech park rozrywki Heide-Park znajduje się w pobliżu miejscowości Soltau, na zachód od autostrady Hamburg – Hannover, a więc już poza ziemiami Drzewian. Można również odwiedzić położony niedaleko od tej autostrady wspaniały park Serengeti, w pobliżu miejscowości Hodenhagen (www.serengeti-park.com).

Na całym obszarze krainy Drzewian są rozrzucone świadectwa ciekawej historii tego regionu. O najdawniejszym osadnictwie przypominają groby megalityczne i kurhany z epoki neolitycznej. Warte zwiedzenia jest miasto Lüneburg (połabska nazwa Glian), które charakteryzuje się dobrze zachowanym zabytkowym centrum, z głównym placem Am Sande

otoczonym ciekawą zabudową w stylu gotyku ceglano-cytry, utworzoną przez pełne przepychu domy kupieckie z charakterystycznymi szczytami (ryc. 18).



Ryc. 18. Lüneburg – kamieniczki w stylu gotyku ceglano-cytry

(Źródło: <http://www.niemcy-turystyka.pl/>)

Piękną fasadę posiada największy w Niemczech średniowieczny ratusz (ryc. 19).



Ryc. 19. Ratusz w Lüneburgu (Źródło: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Lüneburg>)

Pokłady solanki i wydobycie soli zapewniły średniowiecznemu Lüneburgowi dostatek i tytuł „królowej Hanzы”, co można zauważyć jeszcze dzisiaj, patrząc na kolorowe elewacje kamienic. Metody i narzędzia służące do wydobycia soli można obejrzeć w Niemieckim Muzeum Soli (niem. Deutsches Salzmuseum). Interesującym zabytkiem jest klasztor Lüne, który do 1711 r. był żeńskim klasztorem benedyktyńskim. Obecnie pełni funkcję

ewangelickiej kolegiaty w Lüneburgu. Na terenie klasztoru znajduje się słynne muzeum ozdobnych tkanin. Najstarsze z nich pochodzą z około 1250 r.

Na południowej granicy Pustaci Luneburskiej jest położone malownicze miasto Celle. Na jego Starym Mieście znajduje się ponad 450. szachulcowych domów, w większości z 16. - 18. wieku (ryc. 20).



Ryc. 20. Celle – kamienice na Starym Mieście (Źródło: <http://www.visit-germany.info>)

Wszystkie domy są objęte ochroną. Ponadto w Celle znajduje się pałac z rezydencją-muzeum, krypta dynastycznej rodziny Welfów oraz Muzeum Bomanna, poświęcone etnografii, historii regionu i miasta, trzecie, największe muzeum w Dolnej Saksonii.

SUMMARY

THE FORGOTTEN COUNTRY OF THE DREVANI OF POLABIANS

We may observe an increasing interest in tourism connected with a passion for history or nature. This interest is cultivated as an activity satisfying tourists' passion to learn. The paper discusses the history as well as tourist values of a region of the Drevani (German "Wendland", Polish "Drzewianie"), located in Lower Saxony, Germany. It is the area of former Slavic tribes of the Polabians, in Poland practically unknown as a tourist attraction. The publication shows that the Wendland region is worthy of tourist exploration. From the north and west it is surrounded by a protected area - Lüneburger Heide, with a reserve and a nature park of Südheide. From the east, the reserve of biosphere "Niedersächsische Elbtalaue" extends along the Elbe . The central part of the country

with numerous villages is also full of charm. These villages have preserved the unique arrangement of houses, which is the Slavic spatial planning solution.

BIBLIOGRAFIA

1. Firckse A. (1893): *Die preussische Bevölkerung nach ihrer Muttersprache*. "Zeitschrift des kön. preussische statliche Bureaus". 1893, Bd. XXXIII.
2. Fischer A. (1932-1934): *Etnografia Słowiańska*. Lwów-Warszawa.
3. Godłowski K. (1986): *Wschodnia koncepcja pierwotnych siedzib Słowian. Spór o Słowian*. Warszawa.
4. Hierasimowicz K. (2006): *Język połabski*. <http://www.polaben.de/jezyki.html>.
5. Heydzianka-Piłatowa J. (1980): *Przebieg wynarodowienia Drzewian połabskich w świetle kroniki chłopskiej Jana Parum Schulzego*. "Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej" XIX.
6. Jagodziński G. (2004): *O nazwach Słowian*. <http://www.aries.com.pl/>
7. Koder J. (2007) „*Euromediterraneum*” i „*Eurazja*“ w poglądach Bizantyńczyków na przestrzeń i politykę, przeł. K. Iłski, A. Kotłowska, Poznań.
8. Kostrzewski J. (1949): *Pradzieje Polski*. Poznań.
9. Kozierowski S. (1934): *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej*. Nauka i Praca, Poznań.
10. Leśny J. (1981): *Domniemane przedłużenie Limesu saskiego w zachodnim Wendlandzie*. [w:] *Słowiańszczyzna połabska między Niemcami a Polską*. Pod red. J. Strzelczyka. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Insytut Historii UAM w dniach 28-29 IV 1980 r. Wyd. UAM, Poznań.
11. Lübke Ch. (1997): *Powstanie i istota Związku Luciców. Jedna z konsekwencji chrystianizacji Europy wschodniej w X stuleciu*. [W:] *Chrześcijańskie korzenie. Misjonarze, święci, rycerze zakonni*, red. Sterna-Wachowiak S., Poznań.
12. Mańczak W. (1992): *De la préhistoire des peuples indo-européens*. Kraków.
13. Muka K.A. (1904): *Szczątki języka połabskiego Wendów Luneburskich*. [W:] *Materiały i prace Komisji językowej Akademii Umiejętności w Krakowie*, t. I, Kraków.
14. Parczewski A. (1899): *Potomkowie Słowian w Hanowerskim*. "Wisła", Warszawa.
15. Polański K. (1965): *Problem różnic gwarowych w języku połabskim*. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, t. V.
16. Potocki J. (1959): *Podróże*. Zebrał i oprac. L. Kukulski, Warszawa.

17. Roberts J.M. (1999): *Ilustrowana Historia Świata. Tom III Rzym i cywilizacja klasyczna na Zachodzie*. Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa.
18. Sengebusch A. (2004): *Wspomnienie o Słowianach Połabskich (Drzewianach)*
<http://slavinja.republika.pl/tekst39.html>.
19. Skowronek J., Tanty M., Wasilewski T. (1988): *Historia Słowian południowych i zachodnich*. PWN, Warszawa.
20. Sulimirski T. (1979): *Sarmaci*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
21. Strzelczyk J. (pod red.): *Słowiańszczyzna połabska między Niemcami a Polską*. Pod red. J. Strzelczyka. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Insytut Historii UAM w dniach 28-29 IV 1980 r. Wyd. UAM, Poznań.
22. Strzelczyk J. (1987): *Szkice średniowieczne*. Poznań.
23. Strzelczyk J. (2002): *Słowianie Połabscy*. Wydawnictwo Poznańskie.
24. Strzelczyk J. (2005): *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*. Wyd. 2, PIW.
25. Wróblewski W. (1999): *Słowianie. Archeologia*. Nowa encyklopedia powszechna PWN, t. VII, Warszawa.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

<http://www.aries.com.pl/grzegorzj/lingwpl/nazwy1.html>
http://www.elbtalaue.niedersachsen.de/master/C56418825_N46924692_L20_D0_I6933728.html
<http://www.elbtalaue-wendland.de>
<http://www.luechow.de>
<http://www.niemcy-turystyka.pl/>
<http://police.info.pl/polabianie/imge/mapka444.jpg>
<http://www.serengeti-park.com>
<http://www.slavinja.republika.pl/tekst39.html>
<http://pl.wikipedia.org/wiki/Drzewianie>
<http://www.visit-germany.info>

DR INŻ MAREK TABERT

Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania
e-mail: mtabert@up.poznan.pl